

## **Katarzyna Marczyk, Oświecenie**

patrzę na Ciebie spokojnie

z lotu ptaka

wyginam szyję jak łabędź

chcę zobaczyć wszystkie Twoje

piegi, włoski, blizny

- ojczyzny

jestem tu

miętka jak puch

na materacu

z westchnień

i patrzę na Ciebie

z lotu ptaka

skrzydłami muskając Twoje

plecy, barki, i język

- latam